№ 65. Kraków 19 Marca. — Wtorek. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

DONIESIENIE

Przez które Towarzystwo Dobroczynności zawiadamia względną na nędzę bliźniego Publiczność: iż **Loterya Fantowa** na korzyść Ubogich z nader pięknych złożona przedmiotów, odbędzie się dnia 23 b. m. w sobotę. Sposób ciągnienia, miejsce i ceny losów afisze poprzednio ogłoszą.

Kraków d. 18 Marca.

Cała Europa stoi pod bronią; Francya poséła pułki ku granicy niemieckiéj, Bawarya pomnaża swoje wojsko czynne; rząd pruski postarał się o pożyczkę 18 milionów talarów na postawienie swoich rezerw na stopie czynnéj, Austrya i Rossya utrzymują swoje wojska w pogotowiu, Turcya werbuje żołnierzy nietylko pomiędzy wiernymi muzułmanami, ale nawet między chrześcianami, czego dotąd, niebyło prawie przykładu w jéj regularnych wojskach. Anglia jedna, pomimo, że flotą swoją blokuje greckie porty, zajmuje się zmniejszeniem sił swoich morskich i lądowych. Zamierzamy zwrócić uwagę naszych czytelników na tę dążność ducha publicznego u Anglików, stojącą w sprzeczności z dążnościami, jeżeli niecałego gabinetu whigowskiego, to przynajmniéj lorda Palmerston.

Od kilku a nawet kilkunastu lat utworzyło się w Anglii stronnictwo nazwane szkołą Manchesterską, wyobrażające nadzieje i chęci téj części ludu angielskiego, która oddaje się handlowym i przemysłowym zatrudnieniom. Przeciwnikiem jéj naturalnym był i dotąd jest stan nietylko właścicieli ziemskich, ale tych wszystkich, którzy pośrednio lub bezpośrednio z uprawy roli żyją. Kwestya jest bardzo prosta: Anglia musi opłacać corocznie jako procent od swojego długu publicznego summę okrągłą funt. szter. **28,000,000** czyli złr. **280,000,000**, oprócz tego na utrzymanie wojska, marynarki, administracyą cywilną u siebie i w koloniach, oraz na dyplomatyczne wydatki potrzeba plus minus koło **22,000,000** fst. Razem więc minister skarbu musi wydobyć z kraju pod formą podatku rocznie do **50,000,000** fs. czyli **500,000,000** złr. Podatki jedne są proste czyli gruntowe i te ciężą na właścicielach i dzierżawcach ziemi; inne tj. opłaty celne od wchodu pierwotnych materyałów, oraz akcyzy i pobory od niektórych krajowych wyrobów, szkła, cegieł, mydła itd. bezpośrednio na klasach przemysłowych ciążą, chociaż i reszta narodu w pośrednim stosunku im podlega. Stronnictwo ziemskie stara się żeby jak najwięcéj podatku pobierano od wyrobów przemysłowych i z ceł; ażeby o tyle ulżyć ciężaru podatkowego do ziemi się odnoszącego. Klasa zaś kupców, fabrykantów i rzemieślników, żąda zelżenia poborów od towarów i fabrykatów. Minister skarbu chętnieby i tym i tamtym zadosyć uczynił, ale, ponieważ **50**ciu milionów fs. koniecznie potrzebuje, musiałby o tyle jednéj klasie przyczynić dodatkowego podatku, o ileby go ujął z karbu drugiéj klasy. Szkoła Manchesterska, na czele któréj odznaczają się najwięcéj pp. Cobden, Bright i Wilson, i która coraz więcéj zwolenników garnie koło siebie, tyle przecież przemogła, że w r. **1846** otrzymała od parlamentu zniesienie cła opiekuńczego od wchodu do Anglii zagranicznego zboża; jestto początek zamierzonego zniesienia lub zmiejszenia ceł na zagraniczne surowe produkta. Ten początek atoli zwycięstwa niezadowolnił manchesterskich reformatorów, i p. Cobden od dwóch lat nowy dał kierunek swoim działaniom. Utworzył stowarzyszenie pod nazwą *Financial Reform Association* mające za cel już nie zmianę systematu podatkowego i zmniejszenie opłat na klasie przemysłowéj ciążących, ale raczéj zmianę w wydatkach rozmaitych gałęzi służby publicznéj, mającą ostatecznie doprowadzić do zmniejszenia wydatków publicznych, a zatem pośrednio do zmniejszenia taxacyi.

Brakuje nam miejsca na wystawienie całkowite planu reformy p. Cobden; będziemy się atoli starać, choć ogólne jego zarysy czytelnikom w skróceniu przedłożyć, na osnowie długiéj i nader zajmującéj mowy, którą miał p. Cobden 8go b. m. w niższéj Izbie parlamentu.

W r. 1835 wydano na utrzymanie wojska . . .	fs. 6,406,000
na artyleryą (która stanowi osobne ministeryum) .	1,151,000
na marynarkę	4,099,000
na cywilną administracyą . . , ...	4,215,000
Razem . .	15,871,000
Do tego, ma się rozumieć, trzeba dodać procenta roczne długu narodowego, które wynosiły wtedy .	28,514,000
co daje razem budżet wydatków na	44,385,000
W r. zaś 1850 wydano na utrzymanie wojska .	6,549,000
na artyleryą	2,332,000
na marynarkę	6,942,000
na administracyą cywilną	6,702,000
Razem . .	22,525,000
oraz procent długu publicznego	28,323,000
co daje razem budżet wydatków na	50,848,000

Z porównania tych dwóch etatów wypada, iż Anglia wydaje o fs. **6,463,000** więcéj w roku **1850** niżeli w r. **1835**. P. Cobden dowodzi, że Anglia niepotrzebuje teraz więcéj wojska, ani więcej okrętów, niżeli przed **15** laty i chodzi mu o to, aby stopniowo, ale jak najprędzéj te półsiodma miliona funt. szterlingów wymazać z etatu wypłat, i z osiągniętéj w ten sposób oszczędności korzystać dla zmniejszenia niektórych podatków, oraz na zmienienie części wieczystych zapisów długu publicznego na czasowe umarzające się zapisy (*terminable annuities*).

Wojny europejskiéj, powiada pan Cobden, my Anglicy niechcemy; wojska więc tyle tylko mieć chcemy, ile na obronę kolonii potrzeba. Na utrzymanie zaś porządku w Anglii wojska niepotrzebujemy, 1) dla tego, że jesteśmy krajem konstytucyjnym, gdzie powaga prawa silniéj działa od bagnetów, 2) dla tego, że, przypuszczając, że wojsko potrzebne jest czasem nawet w naszym kraju do utrzymania porządku społecznego, nasza sieć kolei żelaznych i telegrafów elektrycznych przyspiesza komunikacye i pozwala w krótkim przeciągu czasu ten sam oddział wojska użyć w rozmaitych punktach wyspy.

P. Cobden radzi daléj zmniejszyć wydatki cywilne i dyplomatyczne, zwinąć poselstwa w Monachium i w Hanowerze itd. i wiele innych urzędów, które jak on powiada, służą na to, aby mieć sposobność nadania sowitéj pensyi bez odpowiednéj zasługi dla niektórych uprzywilejowanych familij.

Na tę mowę p. Cobden, któréj żałujemy, że niemożemy w dosłownem tłumaczeniu tu umieścić, odpowiedzieli ze strony ministeryalnéj pp. Labouchere i sam pierwszy minister, lord John Russel. Ci panowie utrzymywali, że uwagi pana Cobden były w zasadzie bardzo sprawiedliwe, i że ministrestwo miało wzgląd na jego przeszłoroczne mowy, w tym przedmiocie, przy wygotowaniu etatu na r. **1851**. Jakoż właśnie teraz ministerstwo Izbie przedstawiło ten etat, zawierający zmniejszenie na wszystkich prawie pozycyach wydatków publicznych. Z resztą lord J. Russel wyraził swoją chęć korzystania z wszelkiéj sposobności coraz znaczniejszego zmniejszenia wydatków, a mianowicie przez stopniowe zwinięcie wszystkich niepotrzebnych urzędów.

W ten więc sposób zakończyła się tegoroczna mocya p. Cobden, która aczkolwiek odrzuconą była większośoią **183** głosów przeciwko **89**, ten skutek miała, że ministrowie oddawna o niéj wiedząc, starali się opinią publiczną sobie zapewnić i w tym celu tak dalece oszczędność w rachunkach posunęli, że etat wydatków na r. **1850** o **2,100,000** fs. mniejszym jest od przeszłorocznego.

W kilka dni po mocyi p. Cobden, **11** b. m. p. Fox Maule, sekretarz stanu wojny, przedstawił Izbie niższéj etat wojska na rok kończący się z **31** marca **1851**. Siła czynna pod bronią (wyjąwszy artyleryę, która zupełnie oddzielny korpus i odrębną administracyę stanowi w organizacyi angielskiéj) ma wynosić w ogóle **99,128** ludzi wszelkiego stopnia. Z tych **59,398** mają być użyci w Anglii, Szkocyi i Irlandyi, **39,730** zaś w koloniach zamorskich. Należy tu dodać, że w tę rachubę nie wchodzą pułki, których rząd pożycza kompanii indyjskiéj do użycia w Azyi i które zostają na żołdzie téjże kompanii. Można je na **30,000** głów porachować, i dodawszy je *pro memoria* do komputu ogólnego wojska, otrzymać summę lądowego wojska angielskiego koło **130,000** ludzi, nielicząc w to artyleryi, liczącéj około **13,000** ludzi.

W następnym artykule wykażemy stan morskiéj potęgi angielskiéj, i zasoby, na któreby Anglia liczyć mogła w razie, gdyby sprawa grecka i wschodnia miała do czegoś bardziéj stanowczego doprowadzić, jak do samych tylko not i protokółów dyplomatycznych.

— *Aby czytelnikom naszym w wewnętrzne stosunki Anglii mniéj wtajemniczonym zrozumiałemi uczynić ważne toczące się obecnie w parlamencie rozprawy, przedsięwzieliśmy w kilku artykułach rzecz o budżecie tego kraju omówić.— Niemożna dosyć na przykładach tego narodu wyrabiać naszych politycznych zasad, i na Anglików dających obecnie jedyny może przykład harmonijnego połączenia wolności, z uszanowaniem prawa i porządku zwrócić choć téj wytężonéj uwagi, którą do spraw francuskich nawykliśmy przykładać.*

Z Sandeckiego 14 marca. (K.) Numer 57 „Czasu" przyniósł nam słowa pociechy, zamieszczając powziętą z „Neue Zeit" wiadomość o mającéj się rozpocząć z dniem 1 maja r. b. organizacyi naszego sądownictwa, którą podobnie, jak w innych koronnych krajach, niemniéj ważna dla nas organizacya urzędów politycznych zapewne poprzedzi.— Musiał się nareszcie rząd przekonać, że nasze prowizoryczne stosunki, nie mogą istnieć bez szkodliwego oddziaływania na inne części państwa; musiał się przekonać, że obecny stan wątpliwy organizmu i atrybucyi władzy, sądy dla uprzywilejowanych, bez uprzywilejowanych, zwierzchnictwo patrymonialne bez patrymonialnego związku, przepisy poddańcze bez poddanych, dawne obowiezujące ustawy obok nowych prawomocnych, z tamtemi sprzecznych, instytucyi; sprawiły zamęt, wśród którego, krzywda za sprawiedliwością, prawo za winowajcą, uprawniony za prawem, z lepszym lub gorszym skutkiem jak w ciuciubabce się ugania.

Taki stan jest rzeczywiście u nas.— Nie rzadkie tu wypadki, że rekwizycyom sądu karnego o dochodzenie na miejscu istoty czynu, lub o przystawienie zbrodniarzy, nie dzieje się z przyczyny niemocy zwierzchności miejscowych na wsi, w czasie za dość, nie rzadko żałobę pokrzywdzonego rezolwuje, taż zwierzchność urzędowem zeznaniem słabości swojéj;— częste są wydarzenia, że poszkodowany nie mógąc dla sprawy swojéj wyszukać kompetentnego sądu, odséłany od Anasza do Kaifasza, zmuszonym w końcu bywa odstąpić obrony prawa swojego, jak się to dzieje w sporach o własność, ustawą dziedzicom nieodjętą, a przez włościan faktycznie zaprzeczoną;— często w ważnych przedmiotach, których odwłoka niebezpieczeństwem zagraża, zasięgać musi urząd wyższych instrukcyi, albo je w uczuciu tymczasowości swojéj ad graecas calendas odkłada, co wprawdzie archiv zbogaca, stanu prawnego wszakże nie faworyzuje.— Obok tego nie popuszcza dawny szlendrjan praktyką zadawnienia przysługującéj mu rozwlekłéj manipulacyi, nawet w sprawach spiesznego załatwienia wymagających, a wyrok formalnościami opóźniony, zastaje częstokroć rzecz sporną już w innéj, odnowionego rozpoznania i odmiennego wyroku potrzebującéj po-

staci; co łańcuch rozpoznań i wyroków w nieskończoność wiąże, a dobrodziejstwo ostatecznego roztrzygnienia późniejszem pokoleniom dostępnem czyni.

Wyłączenie sądownictwa z okresu polityki jest to, co nam organizacyą tak upragnioną czyni.

Jeśli instytucya oddzielnych dla szlachty sądów, mierzących wszystkim zarówno bezwzględną sprawiedliwość, sprzeczną jest zasadzie równouprawnienia obywatelskiego, toć zaiste utrudzanie w dochodzeniu, winy tytułem rustykalizmu odzianéj, ku urzeczywistnieniu owéjzasady prowadzić nie może; jeśli z gruzów obalonego systemu ma powstać stan prawny, toć nie z popiołów prawa wyleci ów fenix; jeśli zamierzony system ma organizować stosónki społeczeństwa naszego pomyślnie i trwale, to zaprawdę, nie sprzymierzonym, lecz przeczącym jemu żywiołem jest z prawideł wiary wyłamana, prawem nie skarcona, samowiedzą potężna brutalna siła mass, i rozpasane namiętności tychże, dziś wprawdzie praeciw pewnéj tylko części społeczeństwa skierowane, ale eventualności możliwego zwrotu ulegające, a we własnéj przemocy ultimam rationem, od jakiegoś czasu widzieć przywykłe.

Równie jasno jak my, muszą to widzieć kierownicy sprawy publicznéj, kiedy wedle podania pewnych źródeł gazety Ołomunieckiéj i u nas organizacyą przyspieszyć postanowili. — Dzięki im za to.— Dzięki dziennikom, że nam tę błogą wiadomość bez zwłoki donoszą.

Wiedeń 17 marca. Dzisiejsze niedzielne dzienniki są mało ważne.—Ban Jellaczycz miał wczoraj kilkogodzinne posłuchanie u cesarza, na którém znajdowali się również: prezes rady ministrów i feldm. Degenfeld. Przedmiotem narady miało być stanowcze obsadzenie luźnéj posady komendanta 4téj armii. (Zdaje się więc, że nominacya feldm. hr. Khevenhüller na komenderującego w Galicyi niejest jeszcze stanowcza).—W ministerstwie wojny toczą się rozprawy zmierzające do zupełnego przekształcenia pułków węgierskich. Przyjęto za zasadę, że jednolita, jak najmniéj wedle narodowości odróżniona organizacya armii, jest nieodzownym wynikiem konstytucyi państwa.

— Dzisiaj wyszedł z druku 29ty zeszyt powszechnego dziennika praw państwa i obejmuje rozporządzenie ministra skarbu z dnia 11go marca 1850, zaprowadzające niektóre zmiany w ustawie stęplowéj z dnia 16 września 1833 dotychczas w mieście Krakowie i jego okręgu prawomocnéj; które to zmiany od dnia 20go marca b. r. będą miały moc obowiązująca.

— Podczas gdy z jednéj strony mówią o rozwiązaniu tutejszego najwyższego sądu dla Węgier, *Magyar Hirlap* donosi, że sąd rzeczony już w przyszłym tygodniu czynności swoje rozpocznie; 1800 procesów oczekuje rozstrzygnięcia, a 700 próśb załatwienia.

— Gazeta południowo-słowiańska podaje następne szczegóły o usiłowaniach przybyłéj do Wiednia deputacyi właścicieli ziemskich z Kroacyi. Ban wezwał deputacyą wraz z ludźmi zaufania na konferencyą, na któréj operat urbaryalny poddany został rewizyi. Następnie odbyła się druga konferencya ludzi zaufania w ministerstwie spraw wewnętrznych, gdzie roztrząsano projekta finansowe. W skutku tych narad deputowani kroaccy o tyle zmienili swój memoryał, iż stósownie do życzenia Bana przyjęli zaliczenie (forszus) za główny cel swéj misyi. Zapewnienie, że rząd przejmie, a conto zaliczenia, spłacenie długów intabulowanych na dobrach właścicieli skłoniło deputacyą do przyjęcia i tego przedmiotu do swéj petycyi. Z tak zmodyfikowanem przedstawieniem deputacya udała się na posłuchanie do cesarza, gdzie biskup Strossmayer miał mowę do Jego C. Mości. Cesarz był widocznie wzruszony, wynurzył swoją wdzięczność za ofiary przez Kroatów poniesione, i przyobiecał rząd swój upoważnić do pomyślnego załatwienia ich prośby. Deputowani wręczyli również petycye swoje ministrom i banowi, który obiecał, że nieopuści Wiednia, dopóki nieotrzyma żądanego zaliczenia. Wszyscy ministrowie zgadzają się podobnież na konieczną potrzebę prędkiego zaradzenia smutnym stosunkom kroackich właścicieli, ale głównie winią nieczynność rady banalnéj, iż dotąd ani zaliczenie ani zniesienie granic celnych przyjść do skutku niemogło.

—Na ostatniem posiedzeniu Zagrzebskiéj rady gminnéj, dr. Maurycy Sachs uzyskał prawo obywatelstwa w Zagrzebiu; gdy zaś p. Sachs jest starozakonnym, jestto więc pierwszy krok do emancypacyi starozakonnych w Kroacyi.—Z powodu artykułu Gazety południowo-słowiańskiéj, przeciw Zagrzebskiemu biskupowi wymierzonego, ban Jellaczycz powtórnie kazał redakcyą dziennika tego napomnieć, aby w granicach umiarkowania pozostała; w przeciwnym razie sama sobie przypisze skutki powtórnego zaskarżenia.

(*Wiadomości bieżące*). Przechody assenterowanych honwedów niebiorą końca, i bez przesady można liczyć, że ich dotychczas przeszło przez Wiedeń około 30,000. Ci z nich, którzy z lepszego są stanu, mianowicie byli oficerowie honwedzcy, zwracają na siebie uwagę na publicznych spacerach. Jasne rękawiczki, złote łańcuszki od zegarków, starannie utrefione włosy, w dziwnéj są sprzeczności z ordynaryjnym płaszczem wojskowym i czapką rekrutowską.

— W ciągu przyszłéj wiosny ma się w Wiedniu zebrać synod wszystkich biskupów wschodniego kościoła.

— Ministerstwo wojny miało postanowić, że ruiny spalonego w roku 1810 zamku w Preszburgu będą zburzone, a w ich miejsce wzniesiona będzie cytadella.

— Słov. Noviny donoszą z Koszyc, że tamtejsza komisya śledcza skazała na śmierć niejakiego Istok, byłego woźnego, który na czele zbrojnéj bandy, ces. żołnierzy napadał i mordował; wyrok wykonany został przez rozstrzelanie. Przy odczytaniu wyroku Istok dwa razy przerywał audytorowi, wymawiając mu, że się lepiéj po węgiersku nienauczył.

— Wychodząca w Hermanszstadzie „Gazetta Transilvaniei" została zawieszona, z jakich powodów, niewiadomo.

— Zapewniają, że w ciągu przyszłego lata ma się odbyć uroczysta koronacya cesarza. Dla poczynienia stósownych przygotowań miano wyznaczyć komisyą dworską.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Kalisz 14 marca. Pomiędzy oficerami tutejszego garnizonu upowszechnione jest mniemanie, że w razie gdyby, wśród obecnych stosunków, Prusy zmuszone były do wojny, dwa korpusa piechoty rosyjskiéj byłyby użyte dla utrzymania wewnętrznéj w kraju tym spokojności; a gdyby Prusy w pierwszym spotkaniu wojennem poniosły klęskę, w takim razie wojsko rosyjskie czynnie poparłoby Prusaków. Faktem jest, że rozkaz zmniejszenia armii w królestwie Polskiem konsystującéj, zupełnie cofniętym został.

— Wedle ostatniéj konskrypcyi, ludność żydowska w Rossyi (nielicząc królestwa Polskiego), wynosi w 869 gminach starozakonnych: 510,133 mężczyzn i 531,230 kobiet, czyli razem 1,041,363 dusz.

Gazeta Szlązka donosi: W komisyi rządowéj sp. wewn. pracują nad ważném prawem dotyczącém stosunków włościańskich. Wszystkie wsie w królestwie mają być kolonizowane. to jest: każda wieś ma tworzyć szeroką ulice, a po obu jéj stronach mają być zbudowane domy wieśniaków. Każden chłop otrzyma na własność równą ilość morgów gruntu rolniczego. Nie wiadomo wszakże czy chłopi będą wolnymi i niepodległymi właścicielami, przyznanych im gruntów, przez to że wypłacą dziedzicom summę odpowiednią w listach zastawnych hypotekowanych na gruntach włościańskich, czy też po zniesieniu pańszczyzny płacić będą coroczny czynsz.

— Bank Warszawski miał na dniu 13 wypuścić w kurs nowe papiery 3ch-rublowe gdy wielką część już zużytych ściągnięto. Nowe te papiery będą koloru perłowéj macicy.

NIEMCY.

Berlin 14 marca. Dzienniki Berlińskie zarzucają gabinetowi Wiedeńskiemu, że szczerze o połączeniu celném niemyśli. Prusy występują ciągle jako reprezentant związku celnego, czego właśnie p. Bruck chce uniknąć i dlatego oprócz pana Delbrucka pełnomocnika pruskiego, chce się porozumiewać z rządem saskim, würtembergskim i bawarskim. Łatwo pojąć, dla czego Prusy tak złém na to patrzą okiem i jako zerwanie negocyacyi uważają.

— Pan Radowitz ma jutro wyjechać do Erfurtu, dla przygotowania sejmu. Rzeczywiście więc sejm rozpoczęty zostanie. aczkolwiek organa nawet przychylne rządowi, widzą w projekcie 26go maja wiele niedostateczności. *Nowa Pruska Gazeta* i jéj stronnictwo domaga się dawnego sejmu Rzeszy, bo Izba ludu jest dla niéj zbyteczna. Demokracya rachuje na swoje bierne stanowisko, stoi ona poza walką. Niepowinno więc dziwić, że wśród tak rozmaitego położenia, dochodzą wieści z Berlina o odwołaniu Erfurtskiego parlamentu. Ale zważyć należy, że rząd pruski z drogi raz wytkniętéj tak nagle zwrócić się niemoże. Wszakże ogłoszono akt dodatkowy, wniesiono oskarżenie przeciw Hanowerowi, to wszystko więc dowodzi, że pora ustąpienia jeszcze nienadeszła.

(*Wiadomości bieżące*). Dzisiaj przyszła wiadomość, że Saxonia ratyfikowała umowę Munichską. Słychać, że kwestya szwajcarska oddaną została, co się tyczy Neufchatelu, pod rozsądzenie komisyi Rzeszy.—Dzień 18ty marca jest przedmiotem narad w zgromadzeniach demokratycznych. Naczelnicy tego stronnictwa chcą utrzymania spokojności, a komitet główny na wczorajszem posiedzeniu orzekł, że się wstrzyma od wszelkich demonstracyi i uroczystości.

— Wczoraj w jednéj części miasta zrobiono na próbę fałszywy alarm, w pół godziny cała służba straży w uniformach była już na miejscu.

— Dzienniki Berlińskie opowiadają następną anegdotę: Jenerał-lejtnant Stockhausen, który dopiéro co mianowany został ministrem wojny, w 12m roku życia wszedł do wojska, w 14m został podchorążym i dostał się do niewoli francuskiéj w bitwie pod Jena. Cesarz zadał mu kilka pytań, a uderzony dowcipnemi odpowiedzi, oświadczył, że chętnie zajmie się jego wychowaniem, i że go pośle do szkoły francuskiéj. Młody Stockhausen odmówił, dając za przyczynę, że jest Niemcem i chce pozostać Niemcem. Naówczas Napoleon zapytał, czyli ma jeszcze rodziców, a gdy mu Stockhausen odpowiedział, że matka jego żyje w Berlinie, cesarz rzekł: to dobrze, właśnie jadę do Berlina, tam cię oddam matce. Młodego więc podoficera zatrzymał w głównéj kwaterze, a przybywszy do stolicy, kazał odprowadzić przez adjutanta swego i oświadczyć matce, że ma dzielnego syna, który z pewnością kiedyś zostanie jenerałem. P. Stockhausen ogłosił biografią Napoleona i kilka innych dzieł o wojnach francuskich za cesarstwa. Jestto jeden z najbezstronniejszych autorów niemieckich.

Monachium 13 marca. Minister v. d. Pfordten zażądał kredytu 12,500,000 fl. na budowę kolei żelaznéj. Minister wojny zażądał podobnież kredytu 9,800,000 fl. z tych 7,000,000 na przypadek wojny dla zmobilizowania armii, 2,000,000 na potrzeby wojska. Do tych 22,300,000 przydać należy nowe żądanie 9,000,000 na organizacya sądową; w takim razie sejm będzie obowiązany dotychczasowy dług bawarski wynoszący 170 mil. fl. o 31 milionów przeszło powiększyć.

— Na posiedzeniu Izby z d. 13, ministeryum mówiąc o sprawie niemieckiéj doniósł, że w tych dniach spodziewać się należy przystąpienia Austryi do projektu munichskiego; jakoż *gazeta munichska* z d. 14 zawiera wiadomość, że przyszła telegraficzna depesza tego samego dnia o godzinie 1éj, donosząca o sankcyi cesarkiéj, a zatém o przystąpieniu Austryi do południowego związku trzech króli.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań 12 marca. Dnia 4 marca wybrano w Środzie na deputowanego do drugiéj Izby Władysława Niegolewskiego, który już raz był wybrany, ale z powodu nieskończonych lat 30tu do Izby wejść niemógł.—Gazeta Poznańska pisze: „Hrabia Działyński w tych dniach wyjedzie do Erfurtu, ale w Berlinie z amtejszemi naczelnikami stronnictwa polskiego porozumie się. Tutaj niezgodzono się jeszcze, jakie ma być jego stanowisko. Większa część życzy sobie, aby hrabia Działyński tylko przy obradach nad artykułem, który określać będzie granice związku niemieckiego, przemówił i założył protestacyą w imieniu narodu polskiego, przeciw wcieleniu W. Księstwa Poznańskiego do Niemiec, aby zresztą w naradach sejmowych żadnego niebrał udziału".

Poznań 14 marca. Dzisiejszy numer „Gazety Polskiéj" i „Dziennika", został zabrany przez policya.

— Reforma niemiecka donosi z Poznania d. 13go marca: jutro ma ustąpić dyrekcya Ligi, poczém do nowych wyborów zapewne przyjdzie, aczkolwiek nie tają tutaj, że statuta Ligi nie będą się mogły zgodzić z nowém prawem stowarzyszenia. W tym celu niektóre związki parafialne stósując się do rzeczonego prawa zamieniły się już w bractwa religijne. Atoli wątpić należy, czyli te zmiany nazwy, bez zmienienia celów odpowiedzą konieczným warunkom jedności państwa.

FRANCYA.

Podajemy dzisiaj dalszy ciąg wyjątków z dzienników o wyborach:

L'Union w ten sposób się tłumaczy: „Nie łudźmy się; mało na tém zależy, czyli owa liczba nieznanych wotów zmieni lub niezmieni większości. Według nas słowo już wyrzeczone; sprawa porządku w stolicy otrzymała stanowczą, opłakaną klęskę. Powiemy więcéj, chociażby lista umiarkowanych w tych wyborach pozyskała taką większość, jaką dzisiaj stronnictwo demagogiczne otrzymało, uwagi nasze byłyby te same. Nie chodziło tyle o dodanie trzech reprezentantów, jak o cios stanowczy w wielkiéj batalii, jak o wystawienie przeciw bandom demagogii, armii daleko od nich potężniejszéj. Los inaczéj rozstrzygnął. Miejmyż więc odwagę, abyśmy mogli spokojnie poznać całą ważność wypadku i wszystkie niebezpieczeństwa, w które nas popchnęły wybory 10 marca. Czas nad tém pomyśleć, czas ocenić, że kraj tak rozdzielony, musi być oddany na pastwę losu rujnującego, czas więc zrobić wybór między tym losem a nieodwołalnemi zasadami, z których płynie porządek społeczny, trwałość i wolność."

Opinion publique kładzie następne uwagi: „Rezultat wyborów w Paryżu jest okropny, a przecież nie tyle niespodziany, ile przykry. Chodzi teraz o to, aby wypadek rozważyć z zimną krwią, nie robiąc sobie próżnych złudzień, ani też nie tracąc ducha. Zresztą nic nowego: kiedy wybory miały miejsce w maju 1849 r. P. Ledru Rollin otrzymał 129,068, p. Lagrange 128,087, p. Boichot 127,998. Powiedzą nam na to: więc od roku zeszłego nic się nie polepszyło. Choćby tak nawet było, niemasz jeszcze powodu trwogi, trzeba raczéj szukać przyczyny owego *statu quo*, bo te wypadki muszą mieć swoje przyczyny. Czy też tryumf listy socyalnéj nie jest przypadkiem, następnością owego niezadowolenia, jakie wywołały środki przedsiewzięte przez rząd? My przynajmniéj takie mamy przekonanie. Możnaby zwrócić uwagę, że od wyborów w maju 1849 roku wróciło za amnestyą do Paryża przeszło 10,000 deportowanych, którzy przynieśli pomoc liście try-

umfującéj. Cóżkolwiekbądź wypadek ten trzeba uważać jako ostrzeżenie; nie trwożyć się, ale szukać w nim nauki i korzystać.“

Dix Décembre w daleko czarniejszych przedstawia wypadek ten kolorach; „Stało się—wybory orzekły—socyalizm zwyciężył—Paryż stracony dla porządku—rozwój spokojny i stopniowy instytucyj wolności odłożony, niewiadomo na jak długo. Elekcye 10go marca dowodzą postępu w umysłach zawikłanych teoryj socyalizmu, coraz to silniejszą potrzebę w massach korzystania z wygód życia materyalnego, zapowiedzianych słowami apostołów przyszłéj ludzkości. Nie trzeba się łudzić, kierunek wyborów wczorajszych nie jest bynajmniéj polityczny, nie jest to głos upominający się o prawa nieuszanowane. Jest w tém coś ważniejszego, jestto krzyk głodu, który chce pokarmu. Mówiono tak często, że ci co mają jakąś-kolwiek własność, wydarli ją ludowi, zdobyli ją kosztem proletaryatu, że też w końcu przyuczono się w każdym bogatszym widzieć nieprzyjaciela, w każdym mieszczaninie łupieżcę. Massy chcą korzystać, socyalizm obiecuje im nowy rozdział bogactw, raj ziemski, uległy więc, rozsądek nie mógł przeważyć, wybrano socyalistów. Na nic się nie przydało doświadczenie w polityce, przeszłość niczego nie nauczyła, nie słuchano mądrych, przyklaskiwano tylko szarlatanom. Społeczeństwo jest na łasce swoich nieprzyjaciół.“

Daleko umiarkawańsze są uwagi dzienników opozycyjnych; aczkolwiek przykładają one wielką wagę do zwycięstwa, pokazują jakby ich nie zdziwiło i wzywają do spokoju i cierpliwości. Oto kilka słów *Siècla*. „Powiedzieliśmy że rząd jest na drodze zguby, trzeba żeby go naród ostrzegł; rząd chwyta się szalonych przedsiębiorstw, trzeba żeby naród położył swoje *veto*. Naród nam odpowiedział; w obec tego wypadku jesteśmy spokojni. Dał się słyszeć wielki głos ludu, czyż go posłuchają? ten podziwienia godny takt, którego dał dowód lud paryski, czy też przyda się na co ludziom, stojącym dziś u steru? Pragniemy tego bardzo.“

National w ten sposób zakończa śpiew tryumfalny; „Wybory 10 marca odżywiły ducha mieszczaństwa, proletaryatu i armii i połączyły ich w jedno. Wybory odpowiedziały zabiegom anty rewolucyjnym orleanistów, legitymistów i bonapartystów tém słowem: *związek mieszczaństwa proletaryatu i armii* i....... *Rzeczpospolita* groźbom i projektom Europy absolutycznéj odrzekła: *wspólność obrony, nierozdzielność serc, na nierozdzielnéj ziemi.* Cześć mieszczaństwu, i proletaryatowi i armii! Głos wyborów powszechnych dowiódł wyższości Francyi republikanckiéj nad wszystkie formy rządu, dowiódł płodności i wielkości naszych zasad. Skoro wola ludu może się objawić i przeważyć, powstanie i gwałty nie mają miejsca, ani pozoru. Zresztą winniśmy powiedzieć! lud okazał się godnym tego wszechwładztwa, które mu wróciła rewolucya lutego, pojął, że nie może jéj lepiéj uświęcić, jak wykonywając je z godnością i spokojem. Takim się okazał w boju, takim się okaże po zwycięstwie, za nadto wart był swojego tryumfu aby się nim dziwił, a umiarkowanie lepiéj oznaczy jego ważność.“

Pressa cztery tylko wiersze poświęca wczorajszemu zwycięstwu. „Większości która tryumfuje, większości która nam przyznała prawdę, przypominamy tylko słowa wczorajsze: *w zwycięstwie umiarkonie.* Tryumf bez szału jest podwójnym tryumfem, materyalnym i moralnym.“

Voix du Peuple ogłasza następującą proklamacyą do ludu! „Naród rzeczywiście godny wolności, w szczęściu jest umiarkowany. Lista republikancka tryumfuje, nie psujmyż zwycięstwa niewczesną demonstracyą; nasi nieprzyjaciele chcą nieporządku, wywoławszy go, chcą strachem wymódz odzyskanie władzy, która im się wymyka. Ktokolwiekby się poważył wywoływać demonstracyą, będzie zdrajcą i nieprzyjacielem pokoju publicznego. Wzywamy więc obywateli, aby go pochwycili i oddali właściwemu urzędnikowi. Jesteśmy ludźmi porządku, porzućmyż więc wszelkie zamieszki i wszystko co może posłużyć nieprzyjaciołom konstytucyi i Rzpltéj.“

Tenże sam dziennik zamieszcza artykuł, który zasługuje na umieszczenie. „Jakież ma być stanowisko republikanów w obec wyborów 10 marca? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo łatwa: jesteśmy tém czém byliśmy wczoraj, jesteśmy jedyném stronnictwem konstytucyjném i legalném, stronnictwem większości, stronnictwem porządku i postępu, mamy prawo żądania, aby się chwycono innéj polityki, innéj niż ta, którą dotychczas postępowano, a którą opinia publiczna potępiła, mamy prawo żądania, aby szanowano konstytucyą, którą wybory powszechne na nowo uświęciły; mamy prawo żądania aby miejsce oporu zajął postęp, miejsce ucisku wolność. *Rzeczpospolita, konstytucya, prawo.* Oto nasz program wczorajszy, i dzisiejszy. W téj chwili, na jotę więcéj domagać się nie możemy. W rzeczy saméj nie lista republikancka zwyciężyła rojalistów, ale zwyciężyła *Rzeczpospolita, konstytucya i prawo. Rzeczpospolita*, na którą targnęły się fakcye rojalistów. *Konstytucya*, zgwałcona przez ludzi władzy. *Prawo*, obrażone w osobach obywateli. Nie dla nas, ale dla naszych przeciwników, stanowisko się zmieniło. Nie ukrywali swych zamiarów, stawili apologią swéj żądzy konspiracyi i zdrady, jeżeli mogą ocenić co za wagę ma rozum narodu, muszą teraz skłonić głowę przed tém, co wczoraj kładli na stos, muszą wyrzec się projektów przeciw prawu i przeciw wolności. Spełniając tylko nasze prawo, zniweczyliśmy wszystkie owe *coups d'état*, wszystkie owe nadzieje kontrrewolucyi, wszystkie marzenia despotyzmu; otóż właśnie ręcząc za teraźniejszość, zbawiliśmy przyszłość. Niechaj wypadki wywiodą dalsze następności tego rezultatu. A przedewszystkiem bądźmy w jedności; nie jestto koalicya zawarta przeciw naszym przeciwnikom, jestto skojarzenie się moralne i sprawiedliwe obywateli na wspólnym gruncie Rzpltéj, zjednoczenie wyborów powszechnych i postępu. Azaliż z przyczyną, która zjednoczenie to wywołała, ma ustać i ta jedność? owszem, konieczne następstwo rzeczy i zasad było jego przyczyną, musi być więc ona powodem jego wzrostu, jego rozwoju, dopóki ona nie obejmie w łonie swojém wszystkich odcieni stronnictw i wszystkich klass obywateli. Zatém precz z sektami, to jest śmierć Rzpltéj! — one ją rozdwajają i kruszą. Wolność obrad jest duszą postępu. Stronnictwa rozsypują Rzpltę na tysiące doktryn i tysiące koteryj, zamiast utrwalania jéj na niewstrząśnionéj podstawie sumienia i rozumu obywateli. Ale spokojne rozważanie myśli, tworzy światło i wprowadza ład w chaos i zamieszanie. A zatém droga nasza na dzisiaj jest dalszym ciągiem drogi, którąśmy szli od 10 miesięcy. Powinniśmy głośno domagać się szacunku dla naszych osób i uszanowania dla konstytucyi,— tyle dla naszych przeciwników. Powinniśmy zachować nasz związek nie rozerwany na podstawie Rzpltéj — tyle dla naszych przyjaciół. Droga jest prosta, a zarazem najgodniejsza i najszlachetniejsza, jaką moglibyśmy poradzić ludowi. Lud nas zrozumié!“

Constitutionnel donosi o wypadku wyborów, ale żadnych nad nim nie czyni uwag.

Wśród takiego zamięszania umysłów łatwo pojąć, że posiedzenie Zgromadzenia nikogo nie obchodziło. Uchwalono 3 czy 4 artykuły prawa o wychowaniu. Przerwano obrady projektami mniejszéj wagi.

(*Wiadomości bieżące*). Mówią ciągle o powrocie Papieża do Rzymu, tylko donoszą że nastąpi nie w wielki czwartek, ale we środę po Wielkiéj nocy. Według korespondencyi *Courrier Français* termin ten miał być przyjęty na konsystorzu w Portici 5go marca.

— Dzisiaj o $3\frac{1}{2}$ po południu prezydent Rzpltéj w towarzystwie jenerała Changarnier, jenerała Renaud i kilku adjutantów zwiedzał koszary; powóz jego otaczał szwadron kirasierów a przed powozem jechał konno prefekt policyi.

— Na placu Bastylii i w okolicach panowała spokojność najzupełniejsza w ogóle w całéj stolicy nie było żadnego zbiegowiska kilkadziesiąt tylko osób stało na placu giełdy, które obliczały rezultat wyborów.

W zeszłym tygodniu za pozwoleniem prefekta policyi przybito w Paryżu dwa plakaty, z których jeden przedstawia 12 dni Ludwika Bonaparte, a drugi przypomina tyleż wielkich czynów jego stryja. *Evenement* pochwyciwszy te dwa plakaty, stawia je obok siebie dowodząc, że nie można było nic złośliwszego na prezydenta napisać.

12 dni Cesarza.	*12 d. Lud. Bonapartego.*
1. Arkola.	1. Przybycie do Elizeum.
2. Pokój w Campofornio.	2. Przegląd wojska 24 grudnia.
3. Piramidy.	3. Dzień 29 stycznia.
4. Dzień 18 brumera	4. Odwiedziny grobu ces.
5. Przejście Alp.	5. Zwiedzenie szpitali.
6. Napoleon w radzie stanu.	6. Odwiedzenie marszałka Bugeaud.
7. Obóz Bouloński	7. Przegląd w Chartres.
8. Koronacya.	8. Bankiet w Chartres.
9. Austerlitz	9. Odwiedziny w Ham.
10. Jena	10. Przegląd w Amiens.
11. Pod Madrytem	11. Zwiedzenie warsztatu w Elbeuf.
12. Pod Moskwą.	12. Podróż do Rouen.

ANGLIA

Baron Brunow otrzymał następną depeszę datowaną z Petersburga 8/20 lutego. „Panie baronie! Prawie w chwili kiedym pisał depeszę z dnia 7/19 t. m. dowiedziałem się z pańskiego raportu, że lord Palmerston łagodząc środki użyte przeciw rządowi greckiemu, zgodził się na ich zawieszenie przez przyjęcie pośrednictwa francuzkiego. Ponieważ w naszych oczach interes Grecyi jest wyższym nad wszystkie inne względy, nie będziemy się więc upominali o uchybienie przyzwoitości, jakeśmy sądzili, że było naszym obowiązkiem użalić się. Nie jest naszym zamiarem domagać się udziału po rozpoczęciu negocyacyi, w pośrednictwie, które może w téj chwili, kiedy piszemy zbawienne skutki dla Grecyi wywoła. Jeżeli dobre usługi Francyi mogą działać skutecznie na korzyść rządu króla Ottona i przyczynić się do zmniejszenia mu ciężaru w wynagrodzeniu pieniężném, którego się domagano, już dzisiaj gotowi jesteśmy przyklasnąć szczerze podobnemu rezultatowi. Wszakże, co się tycze ustąpienia wysp greckich reklamowanych w imieniu rządu jońskiego, ponieważ to już nie jest sprawą pieniężną pomiędzy Anglią i Grecyą, ale kwestyą graniczną, która ma na celu zmianę terytoryum zakreślonego traktatem między trzema gabinetami, które razem założyły królestwo greckie; niepodobna nam w takim stanie, jako gwarantom traktatu pozwolić, aby kwestya ta miała być rozstrzygniętą pomiędzy Francyą i Anglią, z wyłączeniem Rossyi. Musimy zatém zastrzedz nasze prawo w tym względzie, co pan oświadczysz rządowi angielskiemu komunikując mu tę depeszę.“

Londyn 12 marca. Należało się spodziewać, że pierwsza nota hrabiego Nesselrodego wywoła w Izbie niższéj interpelacye, co właśnie nastąpiło wczoraj, jakoby w zapowiedzi dyskussyi ważniejszych, które ten dokument bezwątpienia pociągnie za sobą. Lord Palmerston odpowiadając na interpelacye, oświadczył, że w rzeczy saméj nota podobna do téj, którą ogłaszają dzienniki, udzieloną została rządowi przez barona Brunowa. W odpowiedzi na drugie żądanie deputowanego, który się domagał aby ten dokument podobnie jak inne nadesłane rządowi przez Rossyą lub inne mocarstwa w sprawie greckiéj, złożone zostały w biórze zgromadzenia, minister sp. z. dodał, że na nowo gotuje dokumenta, które przełoży Izbie, kiedy będzie ku temu pora. P. Denison żądał bliższego oznaczenia téj chwili, ale lord Palmerston odmówił i w końcu rzekł: Stan obecny téj sprawy jest następujący: Francya ofiarowała dobre usługi, ale nie może powiedzieć, czyli negocyacye już rozpoczęte, gdyż rząd nieodebrał wiadomości z Aten późniejszych nad przybycie kuryera francuskiego, zatém Izba zrozumie, że udzielenie papierów przed ukończeniem negocyacyi mogłoby wywołać szkodliwe następności. Pan Anstey zapytał daléj ministra o księstwa naddunajskie, naco lord odpowiedział, że nie sądzi, aby Rossya miała jaki powód w odroczeniu koniecznego terminu wyprowadzenia armii swojéj z księstw, o ile traktatem nie jest dozwolone.

SZWAJCARYA.

Gazeta Bazylejska poświęca następny artykuł sprawie Neufchatelskiéj:

Kwestya ta jeszcze raz przyszła pod sąd opinii publicznéj, a chociaż nie spodziewamy się teraz ostatecznego wyroku, to przecież mamy nadzieję, że potrafi przygotować następne porozumienie. Życząc sobie przyjaznego załatwienia, nie przypisujemy bynajmniéj królowi pruskiemu zamiaru obalenia dzisiejszego rządu; byłby to fakt gorszący bo trzeba raz już zważyć że dawne dwu licowe stanowisko Neufchatelu dłużéj trwać nie może, co już przyznają sami tamtejsi rojaliści i tak, albo nie, musi się skończyć teraz lub później. Wybór dla Neufchatelu między Szwajcaryą a Prusami, nie może być wątpliwy temu, kto zna tamtéjsze stosunki; za Szwajcaryą przemawia dawne historyczne prawo, jeograficzne położenie, pokrewieństwo narodowe. Neufchatel jest tak konieczną, jak naturalną częścią Szwajcaryi; odrywając się od niéj przechodzi w nienaturalny stosunek; ze wszech stron otoczony nieprzyjaciołmi spotyka się z żywiołem niebezpiecznym we środku. Ażaliż kraj taki może być dla Prus zyskiem, może być wzrostem ich potęgi, czyli nie będzie tylko źródłem ciągłych kłopotów? Przeciwnie Szwajcarya złączywszy kraik ten z sobą, wpływem swoich instytucyi potrafi z niego uczynić kraj rządny i z Prusami przyjdzie do poruzumienia mniéj więcéj na tych zasadach, jeżeli nie teraz to późniéj: Usunięcie rządu powstałego w marcu 1848 r. ustanowienie komisyi zawiadowczéj tymczasowéj, uwolnienie kraju i oddanie go Szwajcaryi, zadość uczynienie pokrzywdzonych urzędników, rękojmia dla Prus, utrzymanie założonych przez nie instytucyi, a nakoniec uwolnienie kraju od wszelkiego teroryzmu.“

Genewa 5 marca. *Gazeta Auszburska* pisze: Chociaż Szwajcarya niepotrzebuje się obawiać teraz napadu austryaków, lub prusaków, nie zdaje się wszakże aby była wolną od wszelkiego niebezpieczeństwa. Z wiarogodnego źródła, donoszą nam z Paryża, że Austrya, Prusy, Bawarya i Wirtemberg podpisały protokół, do którego świeżo przystąpiła Rosya, którym macarstwa te chcą przywrócić Szwajcaryą do dawnego stanowiska przed traktatem wiedeńskim, jako też do odbudowania księstwa Neufchatelu. Poseł pruski miał się stanowczo w sprawie téj w Paryżu oświadczyć i odwołał się do zasady, która chociaż nie teraz, to w przyszłości przyjdzie do urzeczywistnienia. Francya i Austrya, gorąco w téj sprawie pośredniczą, dla tego też teraz do wybuchu nie przyjdzie, lecz gdyby Prusy z Badeńskich krajów wysłały armią do Szwajcaryi, Francya musiałaby obsadzić Genewę i Lozanę, na co gabinet Berliński już się podobno zgodził.“

Kronika miejscowa.

Kraków 18 mar. Na wzór istniejących po wielu miastach *Sklepów ubogich*, a mianowicie w Warszawie, Radomiu itd. wkrótce otworzony zostanie podobny w Krakowie, w domu pod liczbą 305 i 306, na rogu ulicy S. Anny i Wiślnéj. Rada Miejska przyzwoliła na ten zakład w dniu 12 b. m. i r. Wielu z handlujących pospiesza z ustępowaniem bez żadnéj korzyści najpotrzebniejszych towarów. Już poczynają składać ubodzy swoje wyroby, których sprzedaż w tym sklepie posłuży do utrzymania ich życia, a małe korzyści obrócone zostaną na fundusz dla jeszcze uboższych, którzy zarobkować nie mogą. Przy wspieraniu tego zakładu ze strony powszechności tutejszéj powstaje nadzieja, że się z czasem utworzy zasób uwalniający Kraków od natrętnego dotąd żebractwa. Wkrótce doniesiemy szczegółowo, czego ten sklep ubogich dostarczać będzie za najpomierniejsze ceny. Dziś tyle tylko powiemy, że jak dochód z ostatniego balu na korzyść ubogich, stał się pierwiastkowym funduszem tego zakładu; tak damy tutejsze, opiekujące się ubóstwem w każdéj tutejszéj parafii upoważnione są do zbierania darów wszelkiego rodzaju dla sklepu ubogich, bądź w towarach, bądź też w wyrobach i groszu gotowym.

Oto są imiona głównych opiekunek ubóstwa w tutejszych parafiach:

1) w parafii kościoła Panny Maryi w Rynku krakowskim, *Izabella księżna Sanguszkowa;*
2) w parafii kościoła S. Piotra: pani *Anastazya Sołtykowa i panna Julia Helcel;*
3) w parafii kollegiaty S. Anny, pani *Felicyanna Wężykowa;*
4) w parafii kościoła Sgo Floryana, pani *Leszniowska;*
5) w parafii kościoła Stego Krzyża, pani *Stanisława Fedorowiczowa* i *Magdalena Hanowiczowa.*
6) w parafii kościoła Sgo Szczepana: *panna Oraczewska i Cecylia hrab. Małachowska;*
7) w parafii kościoła Sgo Mikołaja, panna *Pelagia Russanowska;*
8) w parafii kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu, pani *Katarzyna hr. Potocka.*

— W tych dniach dziewczyna na Podgórzu wygrała na loteryi liczbowéj wszystkie pięć liczb w takiéj kolei, jak je postawiła.— Mimo dość nizkiéj stawki wygrana wynosi do 3,000 złr.

— Dzisiejszy targ na Kleparzu był bardzo liczny, dowóz znaczny; było do 1,500 korcy, ale kupców mało, bo dla braku komunikacyi z Podgórzem, kupcy galicyjscy nie przybyli; co więc nie przedano zostawiono w zsypkach. Pszenicy przedano 300—400 korcy po 20 aż do 24 złp., żyta do 60 korcy po 15½ do 16½, jęczmienia do 60 korcy po 15½, do siewu po 17. Na piątek żadnych nadziei robić sobie nie można, sypki przepełnione, zboże zapewne jeszcze stanieje.

— Dnia 13 marca umarł w dobrach swoich, w Dychwicach gubernii augustowskiéj Dominik Giejsztor w 88 r. życia swego. Jeszcze w r. 1785 jednomyślnością obywateli ziemskich powiatu trockiego został wybrany sędzią ziemskim tegoż powiatu, a we dwa lata późniéj, obywatele całego województwa trockiego, mianowali go *posłem na sejm 4-letni aczkolwiek dopiero 25 lat liczącego.*— W r. 1811 wybrany posłem na sejm z powiatu kalwaryjskiego, a następnie prezesem rady obywatelskiéj i sędzią pokoju tegoż powiatu. Usunąwszy się w zacisze domowe, był wzorowym mężem, ojcem, panem dla sług i włościan, uprzejmym i uczciwym dla sąsiadów, litościwym dla biednych.

— Wisła jeszcze nie zamarzła.

Przyjechali do Krakowa: Od dnia 17 do 18 marca.— Dulemba Włodzimierz, c. k. sądu kryminalnego aktuaryusz z Wiednia.— Grundmann Frideryk, dyrektor hutt z Prus.— Chrząstowski Eugeni sekretarz prywatny, z Drezna. — Tarnowski Jan hrabia z Tarnowa. — Jurski Jgnacy z żoną Elżbietą architekt z Tarnowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Z Złoczowskiego 13 marca. (K.) Kiedy wszystkie artykuły do potrzeb codziennych drożeją, a cena soli mimo obietnicy p. ministra skarbu o 5 krajcarów w W. podniosła się, zdawałoby się słusznie, aby zboże podrożało, a przynajmniéj nie staniało, tém czasem u nas przeciwnie się dzieje. Jakoż przenica 12 złr. 30 kr. żyto 8 złr. 15 kr., jęczmień 7—30. hreczka 6—30, groch 9, owies 4—15 w W. siana sążeń 30 złr, w W. a dobre to i wyżéj.

Już poczęści zaczynają się przyzwyczajać włościanie do brania za robociznę zapłaty papierami, wielki to postęp zaiste, z którego na ten raz właściciele ziemscy odniosą korzyści. Ale ten postęp idei finansowych zastosowują już włościanie do płacenia podatków, bo kiedy niedawnemi czasy płacili je tylko brzęczącą monetą, dzisiaj samemi papierami i to jeszcze z taką skrupulatnością, że kiedy który ma dodać 20 lub 10 krajcarów, to pomimo trzymanego w ręku cwancygera, pożycza od sąsiada papierka na dodanie.

Urzędowe.

N. 496. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ [558]
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania p. Józefy Kritzler, matki i opiekunki małoletních Bernarda, Józefy i Franciszki Kritzlerów o przyznanie tymże małoletnim w spadku po ich ojcu Tomaszu Kritzler, trzech domów, to jest: pod L. 11 lit. A. i pod L. 11 B. w Gminie VI, tudzież pod L. 145 w Gminie IX miasta Krakowa położonych, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, stósownie do artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili— w przeciwnym bowiem razie spadek ten wyżéj wymienionym małoletním przyznany zostanie.

Kraków dnia 1 lutego 1850 roku.

Sędzia prezydujący, Brzeziński.
(2-3) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

[566] OBWIESZCZENIE.

Stolarszczyzna, wyroby blacharskie, zegar stołowy i różne efekta, będą w dniu 26 b. m. i r. to jest, we wtorek o godzinie 10téj na placu obok Sukiennic miasta Krakowa w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane. O czém chęć kupna mających zawiadamiam.

Kraków dnia 18 marca 1850 roku.

Siermontowski, c. k. K. S.

[504] (3-6)

Jako najprędszy i najpewniejszy środek przeciw cierpieniom wszelkiego rodzaju

Rheumatycznym, stawołamnym* (artrisis) *i nerwowym

przeciw bólom

gardła, zębów, twarzy, piersi i krzyżów— cierpieniom stawołamnym głowy, rąk, nóg i kolan

szumieniu, strzykaniu w uszach, głuchocie i bezsenności

jak najsumienniéj poleconemi być mogą

przez Rząd C. K. austryacki uprzywilejowane, a kr. Pruski dozwolone

Galwano-Elektryczne



ŁANCUSZKI

Reumatyzmowe Goldbergera

z których sztuka wraz z opisem użycia kosztuje . . . złr. 2
mocniejszych przeciw zastarzałym cierpieniom od . . 3 do 5 złr.
pojedyńczych zaś najsłabszego narządu . . . . . . 1 złr.

Wynalezione i najprzód sporządzone przez **J. T. Goldbergera**, a wszechstronnie doświadczone w skutkach **Łancuszki Elektryczne** w krótkim czasie odznaczyły się skutecznością tak stanowczo, iż obecnie znalazły użycie, jako **środek uniwersalny** dla ludu, zbyteczną więc byłoby rzeczą, przy teraźniejszym ich rozpowszechnieniu, rozszerzać się nad ich pochwałą.

Użyte stosownie, nietylko są wybornym środkiem przeciw wyżéj wspomnionym chorobom, ale nadto leczą lub niszczą zupełnie szkodliwe następstwa *wyrzutów, kurczów, zapalenia oczu, gruczołów i nabrzmień skrufulicznych, wrzodów skórnych, paraliżu* niekiedy nawet samą *padaczkę (wielką chorobę)* lub *taniec Sgo Wita* uzdrawiają.

W powyższych więc słabościach Łańcuszki Elektryczne mogą być jak najsumienniej poleconemi.

Osoby, które nie miały aż dotąd sposobności przekonać się własnem doświadczeniem o skuteczności tych łańcuszków, niechaj zechcą przejrzeć w każdym magazynie tychże znajdującą się broszurę

Zweiter Jahres bericht über die Heilkraft und Wirksamkeit der Golbergerischen Ketten zawierającą z całéj Europy przeszło

Tysiąc

świadectw urzędownie stwierdzonych i poświadczonych przez ***Urzędy Zdrowia, najbieglejszych lekarzy*** i osoby prywatne ***wysokiego znaczenia,*** dowodzących wielkiéj skuteczności tegoż środka.

Nakoniec niechaj **Zbawienne skutki** będą najlepszą pochwałą i rękojmią dobroci tych Łańcuszków. Skład ich główny i jedyny w Krakowie znajduje się u

JÓZEFA BARTL

w Tarnowie w Aptece M. Havla. w Czerniowcach w handlu S. Schnircha Synów.

[564] Mit dem 1ten April (1-3)
beginnt ein neues Abonnement auf die

österreichische Reichszeitung

herausgegeben und redigirt von
Dr. Leopold Landsteiner

Die „**Oesterr. Reichszeitung**" besteht erst seit 4 Monaten, und schon hat sie die steigende Theilnahme des Publikums gewonnen. Die konsequente Haltung unserer Politik, die Reichhaltigkeit der Korrespondenzen, die interessanten Mittheilungen über fremde Zustände, welche wir uns mit grossen Kostenaufwand zu verschaffen bemüht sind, haben die Aufmerksamkeit hier, so wie im Auslande im hohen Grade angeregt. Unser Bestreben ist es, unsere Verbindlichkeiten soviel als möglich vollständig zu machen, um jedes, wenn auch des kleinste Ereigniss auf das Rascheste mitthilen zu können.

Das **Feuilleton** liefert eine Reihenfolge der neuesten Erzeugnisse ausgezeichneter Deutscher und fremder Schriftsteller im Gebiete der Kritik und Novellistik.

Die Abonnementsbedingungen sind folgende:

Für Wien		*Für die Provinzen*	
Ganzjährig	12 f. x.	Ganzjährig	15 f. x.
Halbjährig	6 „ —	Halbjährig	7 „ 30
Vierteljährig	3 „ —	Vierteljährig	3 „ 45
Monatlich	1 „ —	Kouvertgebühr pro Monat bei täglich portof. Zusend.	10
Für Sendung ins Haus	10		

Für ganz Deutschland: Ganzjährig 18 f. Halbjährig 9 f. Vierteljährig 4 f. 30 xr. jedes Postamt ist verpflichtet, die Prenumerazionsbeträge unter der Adresse: „**An die Redaction der Oesterreichischen Reichszeitung in Wien**" unfrankirt zu übernehmen und einzusenden.

Man abonnirt bei allen Postämtern des In- und Auslandes, so wie im Expeditionslokale der Oester. Reichszeitung, ***Stadt, Wollzeile № 864.***

Geldbriefe für Pränumerazionen und unversiegelte Zeitungsreklamationen, wenn sie als solche auf dem Adresse bezeichnet sind, übernehmen die k.k. Postämter zur *portofreien* Beförderung.

Die Redaction befindet sich: Stadt, Haarmarkt No 729

Die pl. t. Pränumeranten, deren **Abonnement** zu Ende geht, werden ersucht, die Erneuerung derselben ehestens einzusenden, um keinen Verzug in der Expedizion zu erleiden.

Wien im März 1850. Die Redaction.

Przy ulicy Floryańskiéj pod №533 są dwa

Forte-Piana i Klawikord

mogący służyć do początkowéj nauki dla dzieci, w zupełnie dobrym stanie — do sprzedania. — Życzący sobie nabyć tychże, raczy się zgłosić przed godz. 9tą z rana każdego dnia. [557] (2-3)

[544] **Dobra Dynów** (2-3)

z przyległościami w cyrkule Sanockim leżącemi, są razem lub częściami z wolnéj ręki na lat 8 lub 9 do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość udzieli właścicielka mieszkająca w Jarosławiu lub W. Bandurowski doktor prawa w Tarnowie.

KAMIEŃ WAPNIAK w siągach z odwozem lub bez, jest do nabycia; bliższa wiadomość w domu przy Sukiennicach, Sędykówką zwanym. (550).

Dnia 22 marca, to jest: w piątek **w pałacu Wielopolskich Samuel Kossowski** po raz ostatni będzie miał zaszczyt dać

KONCERT.

Teatr Narodowy. Dnia 21 marca pierwszy raz Nowa wyborna Komedya pod tytułem: SZPIEG BONAPARTEGO.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 18 marca. Banknoty 92⅙.— Pruski kurant 3 11/12.— Imperyały ros. 34 27. — Ruble srebrne nowe 100½ Dukaty złp. 20. 6 — Listy zastawne Król. Pols. 100. Cwancygiery srebrne 105¾.—

Kurs wrocławski z d. 14 marca. Banknoty austryac. 88⅙. Polskie papiery 96⅚.— Listy zastawne Król. Polsk. 95 5/12.— Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 69⅔.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
18	2	27" 6. "' 17.	— 4°. 7.	1."' 10.	pł.zach. średni	pogoda z chmu.	śnieg rano		
„	10	„ 5. 33.	— 6. 3.	1. 13.	„ „	pochmurno		— 8.°7.	— 4.°1.
19	6	„ 2. 31.	— 5. 5.	1. 24.	zachod. słaby	„			

W DRUKARNI CZASU.